

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 28, grudzień 2017 11:51

Dawid Kulpa

Odsłony: 1307

Pieszy uderzony przez samochód jadący z prędkością 60 km/h ma niewielkie szanse na przeżycie – to jak wypchnięcie go z piątego piętra budynku!

Całkowita droga hamowania wraz z czasem reakcji przy prędkości 60 km/h wynosi ok. 50 m. W trudnych warunkach pogodowych, przy oblodzeniu nawierzchni lub opadach śniegu może wydłużyć się kilkakrotnie. Uderzenie w pieszego przy takiej prędkości to jak wypchnięcie go z piątego piętra budynku*.

Kierowcy nie mają świadomości, że pieszy uderzony przez samochód jadący z prędkością 60 km/h ma niewielkie szanse na przeżycie. Analogia do skoku z budynku świetnie obrazuje poziom zagrożenia życia. Wiele pojazdów nawet w centrach miast porusza się z większą prędkością bez względu na porę roku i dozwolone limity prędkości – mówi Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Oblodzenie nawierzchni lub zalegający śnieg znacznie wydłużają drogę hamowania. Przy prędkości 100 km/h droga zatrzymania może wynieść ponad 400 metrów. Z tego powodu zimą należy zwiększyć odległość od poprzedzającego pojazdu. Niezachowanie odpowiednich odstępów może doprowadzić do karambolu. Takie zdarzenia są szczególnie niebezpieczne przy dużych prędkościach na autostradach czy drogach szybkiego ruchu, ale mają miejsce także w warunkach miejskich, np. na skrzyżowaniach. Wtedy zwykle mamy do czynienia tylko z uszkodzeniami samochodów, ale dostosowanie odstępu i prędkości do warunków pogodowych pozwoliłoby uniknąć kolizji.

Znaczący wpływ na długość drogi hamowania mają opony. *Po pierwsze należy korzystać z zimowych opon. Zastosowana w nich mieszanka zwiększa przyczepność w niskich temperaturach. Po drugie istotny jest stan bieżnika. Zimowa opona ze startym bieżnikiem będzie reagowała na śliskiej nawierzchni podobnie do letniej – radzą trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.*

* Department for Transport/ UK

Źródło: szkolabezpiecznejjazdyrenault.pl